

Istnieje od 1993 r.

NIEZALEŻNE CZASOPISMO UCZNIÓW ZSP W CHOJNIE

marzec 2015



*Ta chwila czarowna głębią nocy,
szaleństwem fioletu,
srebra bladym świtem
niech zawsze trwa...*

John Feeling Bekannte



*zdrowych i pogodnych świąt Wielkanocnych,
obfitości na świątecznym stole,
smacznego jajka
oraz wiosennego nastroju
w rodzinnym gronie*

Ważne tematy:

Konkurs Wiedzy o Europie

Tydzień Języków Obcych

Konkurs Mitologiczny

Wywiad z Mikołajem Gajowskim

Kultura

Polskie gwiazdy muzyki lat 80.

*Pokaż co potrafisz, czyli
obrazki uczniów*

Przepisy kulinarne



DEMOTYWATORY.PL

**Panowie matura się zbliża,
musimy zdobyć klucz**

Kowalski opcje!

VI Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej

VI Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej przeszedł do historii. Zorganizowany został przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Chojnie w dniu 18 lutego. Podobnie jak rok temu w turnieju uczestniczyły reprezentacje: Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gryfinie, 5 Pułku Inżynieryjnego w Szczecinie oraz drużyny składające się z nauczycieli i uczniów szkoły.



Otwarcia turnieju dokonała P. Dyrektor Agnieszka Bylewska życząc uczestnikom udanej sportowej rywalizacji oraz zwycięstwa najlepszym. Po otwarciu i przeprowadzonym losowaniu drużyny zostały podzielone na dwie grupy, grając do dwóch wygranych setów.

Pierwszą grupę tworzyli *Saperzy* i *Strażacy*, tym samym w drugiej znaleźli się uczniowie i nauczyciele. W konfrontacji pomiędzy służbami mundurowymi po zaciętym meczu górą okazali się wojskowi, zwyciężając 2:1 w setach. W drugiej grupie identycznym wynikiem zwyciężyli uczniowie, którzy w finale zmierzyli się z reprezentacją 5 Pułku. Nauczycielom i strażakom została rywalizacja o 3 miejsce. Zwycięsko z tej konfrontacji wyszli strażacy ogrywając belfrów 2:0. W meczu finałowym, podobnie jak przed rokiem zwycięzcami okazali się uczniowie szkoły.



Na zakończenie puchar przechodni Dyrektora szkoły oraz dyplomy wręczyła P. Dyrektor Małgorzata Limanówka, gratulując wszystkim drużynom a najbardziej zwycięzcom. W czasie turnieju rywalizujące zespoły korzystały z poczęstunku, który przygotowali uczniowie klas o profilu gastronomicznym pod opieką P. Małgorzaty Zarzyckiej oraz o profilu hotelarskim pod opieką P. Bianki Małysz-Lewandowskiej.

Organizatorzy dziękują za udział wszystkim drużynom i zapraszają już dziś na kolejny VII Turniej w 2016 roku.

VIII Powiatowy Konkurs Wiedzy o Europie



26 lutego 2015 r. odbyła się kolejna edycja Powiatowego Konkursu Wiedzy o Europie, którego organizatorem jest nasza szkoła. Honorowym Patronatem konkurs objął już po raz trzeci prof. Bogusław Liberadzki poseł do Parlamentu Europejskiego, który ufundował główną nagrodę w postaci studyjnego wyjazdu do Parlamentu Europejskiego. W konkursie biorą udział

gimnazjaliści i uczniowie klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu. W tym roku uczestniczyły drużyny gimnazjów z Cedyni, Gryfina, Chojny i Widuchowej oraz z ZSP Nr 2 w Gryfinie i ZSP w Chojnie. Pytania dotyczyły m.in. organizacji międzynarodowych, sztuki, kulinariów, wybitnych postaci, symboli narodowych, wiedzy geograficznej. Jury w składzie: pan Gerard Lemke – przewodniczący Chojęńsko-Gryfińskiego Stowarzyszenia Wspólnej Europy, pani Krystyna Leddin – z biblioteki w Chojnie, pani Eugenia Hajduk - polonistka. Konkurs wygrała drużyna z Publicznego Gimnazjum w Zespole Szkół z Widuchowej, to oni pojadą do Brukseli do Parlamentu Europejskiego. Drugie miejsce zajęła drużyna z Gimnazjum w Chojnie. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Gimnazjum nr 1 w Zespole Szkół w Gryfinie.

Koordinatorami konkursu były: Danuta Perz i Gabriela Lasowska.



Tydzień Języków Obcych



W dniach 16 – 20.02.2015r. odbył się już po raz kolejny w ZSP w Chojnie Tydzień Języków Obcych.

W tym roku Tydzień przybrał zmienioną formę. Młodzież przygotowała prezentacje multimedialne na różne tematy związane z Wielką Brytanią i dodatkowo wykonała plakaty odpowiadające tematowi prezentacji. Uczniowie mieli okazję zobaczyć prezentacje w czasie swoich lekcji angielskiego i także podczas nich pracowali nad plakatami. Zarówno prezentacje jak i plakaty wykonane przez

uczniów były oceniane i najlepsze z nich zostaną nagrodzone.

W poniedziałek 16.02.2015r. prezentowano temat dnia codziennego w Wielkiej Brytanii. Uczniowie dowiedzieli się jak wygląda typowy dzień Brytyjczyków, jak zachować się idąc do kogoś z wizytą, jakie zwierzęta domowe spotkamy w angielskim domu oraz poznali różne sposoby spędzania czasu wolnego.

Tematem który był omawiany we wtorek 17.02.2015 była angielska szkoła. Widzowie podczas prezentacji usłyszeli m.in. jak wygląda system edukacji w Anglii, czego angielski uczeń może się nauczyć w szkole, jak wygląda jego dzień oraz czym się różni szkoła angielska od polskiej.

W środę 18.02.2015 uczniowie mieli okazję obejrzeć dwie prezentacje: pierwszą na temat Co wolno a czego nie, czyli *savoir vivre* w Wielkiej Brytanii oraz drugą na temat przesądów, tego co przynosi szczęście a co pecha oraz jak różne są przesady angielskie od polskich.

Czwartek to prezentacja przygotowana na temat brytyjskiej rodziny królewskiej. W prezentacji można było zobaczyć skład rządzącej rodziny, poznać jej różne funkcje, zobaczyć jak mieszkają czy dowiedzieć się na ich temat kilku ciekawostek.

W piątek naszą szkołę odwiedzili Anglicy w ramach projektu prowadzonego przez stowarzyszenie Douzelage. W związku z tym tematem prezentacji przygotowanej przez młodzież była troska o chojeńskie zabytki. Uczniowie przedstawili swoje pomysły na ich zagospodarowanie. Również angielscy uczniowie mieli przygotowaną prezentację, w której opowiedzieli o historii ich miasteczka – Sherborne oraz o tym jak dziś wygląda tam życie kulturalne i jakie są możliwości dla młodzieży.

W ramach Tygodnia Języków Obcych odbyły się również cztery konkursy języka niemieckiego. Dnia 16 lutego 2-osobowe zespoły reprezentujące klasy zawodowe uczestniczyły w konkursie „Das kann ich schon”. Uczniowie rywalizowali w różnych konkurencjach opartych na grach oraz zabawach językowych sprawdzających podstawowe wiadomości oraz umiejętności językowe.

17 oraz 19 lutego odbył się konkurs „Spiel und lern” w dwóch grupach o różnym stopniu zaawansowania językowego. Konkurs skierowany był do klas drugich liceum. 2-osobowe drużyny rozpoznawały oraz zapamiętywały różne przedmioty życia codziennego, tworzyły listę artykułów spożywczych rozpoczynających się na wskazaną literę, poprawiały błędy językowe w podanych zdaniach oraz pisały dyktando.

Tydzień języków obcych, którego celem było zainteresowanie uczniów językami obcymi oraz wzbudzenie motywacji do pogłębiania swojej wiedzy i umiejętności z tego zakresu, spełnił swoją rolę. Uczniowie mieli również okazję porozmawiania ze swoimi rówieśnikami z Anglii.

Red.

VIII Powiatowy Konkurs Mitologiczny

11 marca 2015 roku Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Chojnie zorganizował VIII Powiatowy Konkurs Mitologiczny. Konkurs jak co roku skierowany był do uczniów gimnazjów oraz klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych powiatu gryfińskiego. W tym roku udział wzięło sześć szkół.



Wyniki Konkursu:

I miejsce: Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Mieszkowicach: Joanna Kubica, Marta Wojciechowska, Zuzanna Plucińska, Kinga Kościelna (opiekun: p. Renata Walawender);

II miejsce: Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Chojnie: Kornelia Gil, Natalia Kowalczyk, Ida Rumbuć, Dominika Wieder (opiekun: p. Katarzyna Wieder);

III miejsce: Gimnazjum nr 1 w Gryfinie: Nikola Łaszewicz, Karolina Todorska, Aleksandra Domała, Justyna Kruszewska(opiekun: p. Barbara Gryz);

IV miejsce: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Chojnie w składzie: Karolina Błoch, Michalina Czubak, Michał Kusiak, Beniamin Jasionowski (opiekun: p. Krzysztof Pośniak);

V miejsce: Publiczne Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Widuchowej: Maciej Dziuba, Aleksandra Natanek, Paulina Gąbka (opiekun: p. Ryszard Juzyszyn);

VI miejsce: Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Mieszkowicach: Michał Potapiński, Wiktoria Misztal, Dawid Siedlecki, Robert Różański (opiekun: p. Paulina Łuszczek);

Koordynatorami konkursu byli nauczyciele: mgr Krzysztof Pośniak i mgr Gabriela Lasowska.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom tegorocznego konkursu i zapraszamy na następną edycję w 2016 roku.

Red.



WYWIAD

WYWIAD DO GAZETY SZKOLNEJ „WIÓRY” Z MIKOŁAJEM GAJOWSKIM – PRZEWODNICZĄCYM SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Od października 2014 roku w naszej szkole funkcjonuje Samorząd Uczniowski w nowym składzie. Pomimo licznych obowiązków szkolnych redakcji gazety „Wióry” udało się dotrzeć do przewodniczącego i przeprowadzić z nim krótki wywiad.

R: Jaka była Twoja reakcja po ogłoszeniu wyników?

Mikołaj Gajowski: Po ogłoszeniu wyników wyborów do Samorządu Uczniowskiego byłem kompletnie zaskoczony faktem, że wszedłem w jego skład. Wcale nie liczyłem na poparcie mojej kandydatury.

R: A jak czujesz się w roli przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego?

M.G.: Uważam, że pełnienie jakże zaszczytnej funkcji przewodniczącego samorządu to na tyle duży obowiązek, że, jako uczeń bez wcześniejszych doświadczeń w tej kwestii, mam prawo czuć odrobinę niepewności w trakcie realizacji działań w grupie czy też rozsądnie podejmując ważne decyzje mające wpływ na dalszą pracę organizacji.

R: Na czym polega praca przewodniczącego Samorządu? Jakie masz zadania?

M.G.: Jako przewodniczący Samorządu Uczniowskiego mam za główne i najważniejsze zadanie kierować pracą wszystkich członków zrzeszenia. Oprócz tego reprezentuję ogół uczniów przed dyrekcją naszej szkoły, działam na jego rzecz, bronię praw i wolności uczniów jak również dbam o to, by każdy właściwie spełniał powierzone obowiązki. Organizuję też, przy pomocy zarządu, święta i zabawy szkolne. Niestety, ciemną stroną bycia przewodniczącym jest konieczność rozstrzygania sporów między uczniami a nauczycielami, jeżeli oczywiście takie występują, a jeśli nie dochodzi do zawarcia ugody, przedstawianie problemu Radzie Pedagogicznej. Tak więc moja praca składa się w większości ze współdziałania z władzami szkoły, mającymi na celu zapewnienie uczniom należytych warunków nauki.

R: Co Cię skłoniło do kandydowania: ambicje, chęć zmian czy może był to impuls?

M.G.: Zaryzykuję stwierdzenie, że głównym takim czynnikiem był impuls. Dopiero teraz zdaję sobie sprawę z konieczności wprowadzania zmian, o ile jest to możliwe. Pamiętam, że chwilę po dzwonku po lekcji z wychowawcą brakowało jeszcze jednego kandydata z mojej klasy do SU. Ponieważ większość moich rówieśników opuściła gabinet, nie pozostawili mi wyboru i zdecydowałem się zgłosić. Muszę przyznać, że ani razu nie żałowałem tej decyzji.

R: Czy udało Ci się już wprowadzić w życie któreś ze swoich pomysłów?

M.G.: Z przykrością przyznaję, że nie. Jednak w mojej głowie rodzi się pomysł poparcia pewnych inicjatyw ze strony kadry pedagogicznej. Ponieważ jestem przedstawicielem wszystkich

uczniów ZSP w Chojnie przed Jego władzami, mój głos mógłby mieć znaczenie.

R: A obowiązki? Czy radzisz sobie z połączeniem codziennych obowiązków ucznia z pracą w samorządzie?

M.G.: Jest mi naprawdę bardzo ciężko. Mnóstwo powierzonych mi zadań związanych z Samorządem muszę wypełniać na przerwach międzylekcyjnych lub po skończonych zajęciach. To też, konieczność realizowania podstawy programowej oraz przygotowywanie się do egzaminu maturalnego zarówno w szkole, jak i w domu powinienem stawiać na pierwszym planie.

R: Jakie są Twoje zainteresowania? Czy praca w Samorządzie łączy się z nimi?

M.G.: Już w szkole podstawowej odznaczałem się zamiłowaniem do poszerzania swojej wiedzy, po prostu nie traktowałem tego jako obowiązku. W gimnazjum natomiast zafascynowałem się chemią oraz geografią, głównie za sprawą nauczycieli prowadzących zajęcia przedmiotowe. Obecnie nie posiadam żadnego hobby z powodu natłoku różnorodnych zajęć. W pracy w Samorządzie Uczniowskim pomaga mi szczególnie wiedza zdobyta na lekcjach podstaw przedsiębiorczości, a także dużo wynoszę z projektów przeprowadzanych w ramach przedmiotu ekonomia w praktyce.

R: Czy chciałbyś przekazać coś swoim wyborcom?

M.G.: Jeśli można, to tak. Wbrew wszelkim pozorom przewodniczący Samorządu Uczniowskiego to nie osoba, która tylko się uśmiecha i ma swoich podwładnych, lecz to przede wszystkim uczeń, który sumiennie będzie spełniać wszystkie oczekiwania zarówno ze strony nauczycieli, jak i młodzieży. Na tym miejscu obiecuję, że dołożę wszelkich starań, by cała szkoła czuła satysfakcję z przeprowadzanych akcji samorządowych, a za nieudane przedsięwzięcia z całego serca przepraszam.

Dziękuję Mikołajowi za to, że znalazł w swoim grafiku chwilę na udzielenie wywiadu i życzę powodzenia, siły oraz by praca przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego była jak najowocniejsza i dawała dużo satysfakcji.

Frotka





KULTURA

„W krainie herbaty i kryminału”

Język angielski jest obecnie jednym z najpopularniejszych języków świata, nie wspominając już o kulturze, która pozostaje inspiracją dla wielu twórców. Co takiego ma w sobie ojczyzna Sherlocka Holmesa, że tak często kierujemy tam nasz wzrok?

Gdybym miała opisać Zjednoczone Królestwo w trzech słowach, powiedziałabym „Królowa, herbata i kryminał”, trzy pojęcia, które od razu przyszły mi do głowy. Oczywiście to nie jedyne ikony, znane na całym świecie, ktoś mógłby powiedzieć, że kojarzy mu się z piłką nożną, The Rolling Stones, The Beatles czy czerwonymi, dwupiętrowymi autobusami, wszystko zależy od punktu widzenia. Dla mnie to głównie zagadki detektywistyczne i niepowtarzalny klimat, którego nie znajdzie się nigdzie indziej i o tym zamierzam pisać. Czytając książki choćby tak znanej angielskiej pisarki jak Agata Christine można poczuć to coś co powinien zawierać dobry kryminał, logiczne myślenie, tajemnice oraz ciekawą problematykę klasową, uboga arystokracja, bogaci przedsiębiorcy wywodzący się z niższych klas czy łatwi do zmanipulowania, drobni przestępcy, niekiedy spotykamy się z kosmicznym połączeniem niczym z „Mody na sukces”, ale przedstawionym w interesujący sposób. W moich oczach Anglia to ojczyzna tegoż gatunku, książki, filmy czy seriale, skłaniają odbiorcę do logicznego myślenia, rozpatrywania sytuacji, faktów, by odnaleźć sprawcę. A skoro o zbrodniach mowa, w „Wiórach” z października 2014 roku, w „Minibiblioteczce” przedstawiłam „Pozdrowienia z Londynu” Krzysztofa Beśka, akcja rozgrywa się w Łodzi z XIX wieku, a tytuł mówi o Londynie? Tu nasz rodak również zainspirował się wyspami, a dokładnie zbrodniarzem, który grasował na ulicach Whitechapel w 1888 roku, słynny Jack the Ripper, postać jak najbardziej autentyczna. Tożsamość Kuby Rozpruwacza nigdy nie została ujawniona, co prawda jest wiele teorii o „prawdopodobnych” podejrzanych, lecz póki co legenda pozostaje legendą. Tajemnica, kolejna cecha, która przyciąga nas niczym magnes, tajemnica i świat paranormalny, bardzo popularny motyw w powieściach i legendach, wiemy, wampiry, smoki i inne mniej lub bardziej znane stwory. Tu nawet japońscy autorzy mang, dotrzymują kroku klasycznym pisarzom. Kohta Hirano „Hellsinga” i Yana Toboso „Kuroshitsuji”, to mieszkańcy kraju kwitnącej wiśni, którzy wybrali Wielką Brytanię jako swoją muzę. Ludzie, których dzielą setki mil, a łączy jedna pasja i znowu zasługa niepowtarzalnego klimatu. Czemu ja ciągle tak powtarzam się z tym „klimatem”? Bo jest jedyny w swoim rodzaju, bynajmniej dla mnie, mola książkowego, który uwielbia, gdy akcja ma to coś. Miałam okazję być w Anglii i poczuć to na własnej skórze, nawet wieczorny spacer po małym miasteczku, był interesujący, nowe budynki współgrały z starymi, niektórymi nawet z XIX wieku. Gdyby dodać mgły i słabo oświetlone uliczki, można by poczuć się jak Holmes polujący na seryjnego mordercę. Ciężko jest opisać to wszystko, nie ma słów, które określiłyby tę atmosferę, może filiżanka herbaty z mlekiem coś pomoże?

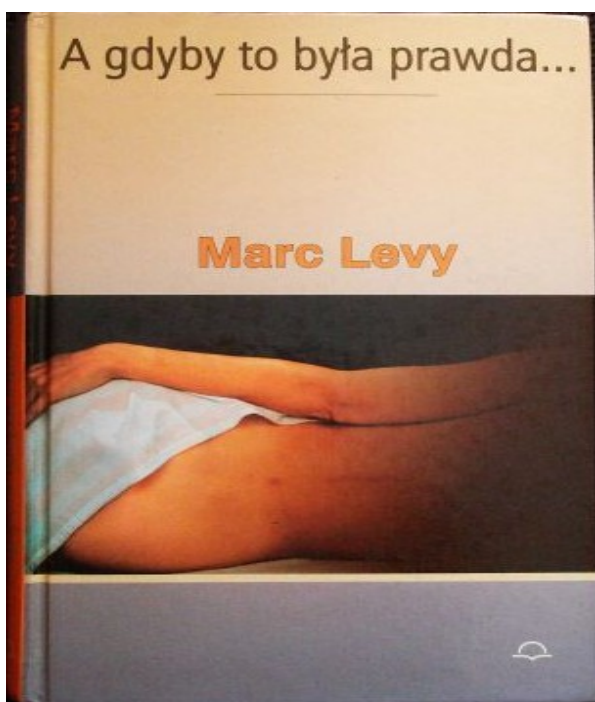
A wy? Może macie jakieś ciekawe przygody związane z Wielką Brytanią, chcielibyście przedstawić ten kraj ze swojej perspektywy, albo uważacie się za ekspertów w całkiem innej kulturze? Możecie pochwalić się swoimi doświadczeniami, napisać o tym, to naprawdę fajna sprawa.

Frotka

„Niespodzianka w szafie”

„Każdego ranka, po przebudzeniu, otrzymujemy kredyt w wysokości osiemdziesięciu sześciu tysięcy czterystu sekund życia na dany dzień. Kiedy wieczorem kładziemy się spać, niewykorzystana reszta sekund nie przejdzie na następny dzień; to, czego nie przeżyliśmy w ciągu dnia, jest na zawsze stracone, pochłonięte przez wczoraj.”

W lutym, co roku, wypada dzień niecierpliwie wyczekiwany przez wszystkich zakochanych, czyli Walentynki. Z tego powodu wypadało by przedstawić jakąś romantyczną historię, a przyznać muszę, że zadanie to nie było dla mnie wcale takie łatwe. Jak Frodo do Mordoru, wyruszyłam w podróż w poszukiwaniu odpowiedniego tytułu i tak w tajemnych kryptach odnalazłam „A gdyby to była prawda...” francuskiego autora Marca Levy’ego. Dla tych, którzy niespecjalnie lubią wertować karty ksiąg jest do wybrania filmowa adaptacja w reżyserii Mark Waters pt. „Jak w niebie”. Film pochodzi z 2005 roku, więc nie powinno być problemu z jego zlokalizowaniem. Arthur, młody i przystojny architekt, jakby mogło być inaczej, spotyka w bardzo, przez duże B, nietypowych okolicznościach równie młodą i czarującą kobietę, w końcu niecodziennie spotyka się w swojej szafie „człowieka”, który mówi, że jest w swoim domu i nie może go opuścić. Lauren, bo tak `ma na imię nasza bohaterka, twierdzi, że jej ciało znajduje się gdzieś indziej, leży pogrążona w śpiączce w szpitalu i tylko Arthur może ją zobaczyć. Architekt koniec końców ulega urokowi ślicznego „ducha”. Wszystko byłoby pięknie i ładnie, gdyby nie lekarze, którzy zniechęceni brakiem jakichkolwiek postępów, chcą na dobre odesłać ją do krainy wiecznych łowów. Przerażony Arthur postanawia wykraść ciało Lauren ze szpitala i zapobiec eutanazji. Jak skończy się historia młodego mężczyzny i kobiety ducha? Jak na komedię romantyczną książka ciekawa z dozą humoru i zaskakujących zwrotów akcji, zdecydowanie nie jest kolejną szablonową opowieścią w stylu brazylijskiej telenoweli, a mówi to całkowity sceptyk w dziedzinie romansów, więc... Warto przeczytać, naprawdę.





J. Tuwim***[To było tak...]

To było tak: w ciemności nocy
Z gałązki wyszedł żywy pączek.
Rozklejał się, ptakami kwiląc;
O świetle - westchnął. To był początek.

Godzinę blisko się dokwiecał,
Leniwie drzemiąc w ciepłej wiosnie.
Ciągnęły go z lepkiego gniazdka
Kwieciste ptaki coraz głośniej.

Godzinę blisko się upierał,
Barw upatrując po ogrodzie.
Wyciągał go z zawiezi miękkiej
Skrzydlaty wietrzyk coraz słodziej.

O, patrz, jak biją się o ciebie,
Złączone w jeden zgietk pstrokaty:
Ptaki świergotem coraz tkliwszym,
Coraz żarliwszą wonią kwiaty!

Bezimiennego cię rozdwa
W dwa cudu jedna twórcza siła,
I drży pod tobą niespokojna
Gałązka, która się powiła.

Więc kto? więc jak? Zawiało chłodem.
Czy ptak? czy kwiat? I gwar zamiera,
I rozpaczliwy strach istnienia,
W struchlałym sercu świata wzbiera.

Wtedy zerwałem go z gałęzi
Jak pierwotny owoc z drzewa:
I bardzo słodką wonią dyszy,
I bardzo smutne wiersze śpiewa.



W szkole:

- Hej, ty tam, pod oknem - kiedy był pierwszy rozbiór Polski? Pyta nauczyciel.
- Nie wiem.
- A w którym roku była bitwa

pod Grunwaldem?

- Nie pamiętam.
- To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę? Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam.

Koleś umówił się na randkę w ciemno, ale trochę się wystraszył i pyta kumpla:

- A co jeśli będzie brzydka jak noc?

Proste. Idź do jej domu i jeśli rzeczywiście tak będzie zacznij kasłać "ekhm" i udawaj silny atak astmy.

Poszedł, zadzwonił. W drzwiach pojawiła się najpiękniejsza kobieta jaką widział. Już otwierał usta żeby coś powiedzieć, nagle:

Ekhm, ekhm - dziewczyna zaczęła się dusić.

W małym miasteczku do sklepu z artykułami metalowymi dokonano włamania. Prowadzący śledztwo Sherlock Holmes mówi do doktora Watsona:

- To musiał być tutejszy fryzjer.
- Dlaczego tak sądzisz, Holmesie?
- Bo zginęły tylko brzytwy i nożyce.

Seryjny morderca ciągnie kobietę do lasu. Kobieta krzyczy przerażona:

- Ale ponuro i ciemno w tym lesie. Bardzo się boję! Na to morderca:

No, a ja co mam powiedzieć? Będę wracał sam.

Rodzice kupili wykrywacz kłamstw. Jasio wraca ze szkoły do domu i mówi:

- "Mamo, tato dostałem piątkę!"

Wykrywacz kłamstw:

- "Piiip!"

- "Nie kłam, Jasiu" - mówi mama. - "Jak ja chodziłam do szkoły to dostawałam same piątki!"

Wykrywacz kłamstw:

- "Piiip!"

Na to tata:

- "A jak ja chodziłem do szkoły..."

- "Piiip!"

Polskie gwiazdy muzyki lat 80. XX wieku

Muzykę, którą tworzyli m.in. Dżem, Perfect, Budka Suflera, Lady Pank, Republika, T.Love, Chłopcy z placu broni, Kobranocka, Voo Voo, znają prawie wszyscy, jednak nie muszą słuchać jej na co dzień. Ludzie nie zawsze znają nazwę wykonawcy, jednak gdy puści się piosenkę od razu każdy ją rozpoznaje. Tej muzyki nie da się zapomnieć, jest ona przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jest to muzyka prawdziwa, czysta, tworzona z pasją. Niektórzy z wymienionych wykonawców tworzą do dziś, jednak nie są tak promowani w najczęściej słuchanych stacjach radiowych, jak „gwiazdy” XXI wieku grające (według mnie) dla pieniędzy. Utwory ze starych, zapomnianych jak i nowych płyt muzyków debiutujących w latach 80. powinny być pokazywane rodzicom, dzieciom, przyjaciółom.

Na przykład utwór *Dżemu – List do M.* Mówi on o miłości do matki, ale też o tym jakie błędy możemy popełnić w życiu. Wiele osób mówi „moja mama jest zła!”, ale czy ktoś zastanawiał się ile my sami zadajemy jej bólu? Obojgu rodzicom. Wszystkie osoby jakie znam, zreflektowały się przy tekście tej piosenki, gdy otworzyły na nią serce. Znają ją wszyscy, ale nie wszyscy rozumieją i widzą przesłanie.

Drugi utwór, który opiszę to *Niepokonani Perfectu*. Jest on o człowieku, każdym z nas i też do każdego jest kierowany, nie ważne czy ma –naście czy – dziesiąt lat. Powinniśmy być niepokonani w życiu, miłości, problemach, codzienności. Nic nie może nas złamać, bo życie jest jedno. Jest to kolejna piosenka, zawierająca wiele mądrości, ale trzeba zrezygnować z codziennego pośpiechu, by posłuchać i zrozumieć.

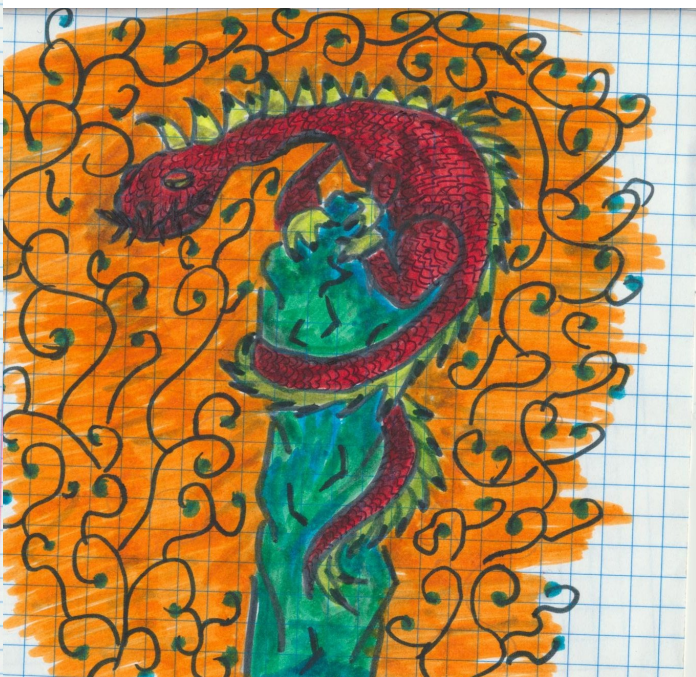
Mogłabym podawać bardzo wiele przykładów utworów i je opisywać, jednak wybrałam tylko te dwa. Jeżeli lubicie tę muzykę wiecie o czym mówię. Jeżeli jednak nie słuchacie jej, poświęćcie jeden wieczór na poszukanie piosenek zespołów tamtych lat w Internecie i odsłuchanie ich.

Uwierzcie mi, naprawdę warto.

Tadzik



POKAŻ CO POTRAFISZ, CZYLI OBRAZKI UCZNIÓW





Lekka owocowa sałatka z ananase

Jest już wiosna ! Kwitną kwiaty, słysząc ćwierkające ptaszki , cały świat rodzi się na nowo...

Oto pomysł na wiosenną sałatkę owocową ! Smacznego!



Składniki:

- świeży ananas (można zastąpić ananase z puszki);
- 6 kiwi;
- 2 nektarynki;
- szklanka borówek;
- sok z cytryny;
- 1 łyżka brązowego cukru;
- listki melisy do dekoracji;



Sposób przygotowania:

Ananasa obieramy, kroimy na niewielkie kawałki.
Kiwi obieramy i kroimy na plastry.
Nektarynki myjemy, kroimy na cienkie półplasterki.
Sok cytrynowy mieszamy z cukrem.
Owoce przekładamy do misy, zalewamy sosem, mieszamy.
Wstawiamy do lodówki na kilkanaście minut.
Przed podaniem mieszamy i dekorujemy listkami melisy.

Magda

„WIÓRY” – gazeta wydawana przez uczniów **Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych** w Chojnie 74-500 Chojna, ul.

Dworcowa 3.

tel. (91)4142029 Nakład 50 egz.

Redakcja numeru:

Paulina Myszogład, Karolina Błoch, Magdalena Purczyńska, Daria Jakubowska,
Opiekun: Krzysztof Pośniak